

RYBNIK: ZAWIESZONO POSTĘPOWANIE WS. NOWEGO ZŁOŻA WĘGLA

Postępowanie środowiskowe dotyczące rybnickiego złoża węgla Paruszowiec, którego eksploatacji sprzeciwiają się mieszkańcy miasta i samorząd, zostało zawieszono na wniosek inwestora - poinformowała w piątek Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Katowicach.

"Jeżeli w ciągu trzech lat od daty zawieszenia postępowania inwestor nie zwróci się o jego ponowne podjęcie, wówczas wniosek o wszczęcie postępowania uznaje się za wycofany" - poinformował rzecznik katowickiej RDOŚ Łukasz Zych.

O wydanie decyzji środowiskowej, która w przyszłości miałaby umożliwić wydobycie węgla kamiennego z rybnickiego złoża Paruszowiec, wniosowała spółka Bapro z Dąbrowy Górniczej. Toczące się od września 2016 r. postępowanie administracyjne w tej sprawie w ostatnim czasie zbliżało się do końca.

Przed miesiącem katowicka RDOŚ poinformowała, że postępowanie dowodowe, dotyczące potencjalnej eksploatacji tego złoża, zostało zakończone. Na wniesienie ostatnich uwag strony postępowania miały czas do 12 maja. Potem sprawa miała być rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Nie doszło jednak do wydania decyzji środowiskowej w związku z zawieszeniem postępowania, na wniosek inwestora. Jego planom sprzeciwiał się miejscowy samorząd oraz mieszkańcy miasta, którzy złożyli wiele uwag w postępowaniu środowiskowym. Samorząd Rybnika zapowiadał, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do eksploatacji węgla z tego złoża. M.in. w kwietniu zmieniono plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie planowanego wydobycia, by zablokować zlokalizowanie tam zakładu górniczego.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, prowadząca w tej sprawie postępowanie, podkreślała, że wydawane przez nią decyzje środowiskowe nie są ani pozytywne, ani negatywne. W decyzjach określone są warunki, które mają być spełnione, aby przedsięwzięcie, którego decyzja dotyczy, spełniało standardy jakości środowiska i było dla niego możliwie najmniej uciążliwe.

"W uzasadnieniu decyzji szczegółowo zostanie wyjaśnione, jakie dokumenty były analizowane i jakie uwarunkowania dotyczące charakterystyki przedsięwzięcia, jego rodzaju, usytuowania oraz skali możliwego oddziaływania na środowisko wzięto pod uwagę przy jej wydawaniu. Uzasadnienie odnosić się będzie również do uwag i wniosków zgłaszanych przez mieszkańców Rybnika w ramach postępowania" - zapewniał w końcu kwietnia br. Łukasz Zych.

Spółka Bapro, która deklaruje chęć uruchomienia w Rybniku kopalni eksploatującej złożo Paruszowiec, oceniała wcześniej, że inwestycja o wartości ok. 3 mld zł przyniosłaby korzyści miastu i całej polskiej gospodarce. Według założeń kopalnia miałaby zatrudniać bezpośrednio ok. 2,5 tys. osób,

co mogłoby dać trzy razy więcej miejsc pracy w jej otoczeniu, przy wpływie na środowisko ograniczonym do minimum.

W październiku ub. roku, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w dzielnicy Paruszowiec, ówczesny wiceminister energii Adam Gawęda oświadczył, że złoża Paruszowiec nie będzie eksploatowane. Jak mówił, bez pozytywnej opinii jego resortu potencjalny inwestor nie uzyska koncesji na wydobycie węgla z tego złoża. Gawęda podkreślił, że stanowisko ministerstwa w tej sprawie jest jednoznacznie negatywne, zaś w procesie koncesyjnym wymagane jest stanowisko ministra właściwego ds. gospodarki surowcami energetycznymi.